

EUROPEAN ROVER CHALLENGE 2018. POLACY NA DWÓCH PIERWSZYCH MIEJSCACH PODIUM

Czwarta edycja międzynarodowych zawodów robotycznych dobiegła końca. European Rover Challenge okazał się w tym roku pod wieloma względami rekordowy: ponad 400 konstruktorów z sześciu kontynentów, wybitne ikony światowej astronautyki w jednym miejscu, tłumy odwiedzających oraz największa w historii ERC Strefa Pokazów Naukowo-Technologicznych. A to wszystko odbywało się od 14 do 16 września, w Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach.

Do finałów European Rover Challenge zakwalifikowało się 35 zespołów z 20 krajów świata, które przez kilkanaście miesięcy ciężko pracowały nad przygotowaniem w pełni funkcjonalnego robota marsjańskiego, budowanego na wzór obecnego już na Marsie pojazdu Curiosity czy mającego się tam pojawić za dwa lata robota ExoMars. Podczas ERC, uczestnicy wzięli udział w czterech konkurencjach terenowych, których celem było kompleksowe pokazanie możliwości stworzonego robota marsjańskiego i jego zdalnej nawigacji.

Najlepsi z najlepszych

Rywalizacja odbywała się pod doświadczonym okiem rekordowej liczby jurorów – aż trzynastu inżynierów i geologów planetarnych z wiodących firm polskiego oraz światowego sektora kosmicznego śledziło każdy ruch robotów na polu marsjańskim. Najlepszym okazał się w tym roku zespół Impuls z Politechniki Świętokrzyskiej, tuż za nim na podium stanęli zawodnicy z Łodzi (Raptors z Politechniki Łódzkiej), a trzecie miejsce zajęła kanadyjska drużyna Robotics for Space Exploration z Uniwersytetu w Toronto. Podczas ceremonii zamknięcia wręczono również wyróżnienie jury, a powędrowało ono do czeskiej RoverOva z Uniwersytetu w Ostrawie- drużyny, która w tym roku debiutowała w ERC.

European Rover Challenge rozwija się z edycji na edycję, a co nas wyjątkowo cieszy, w tym rozwoju partnerują nam również drużyny biorące udział w zawodach. To, że Politechnika Świętokrzyska, która w poprzedniej edycji zajęła drugie miejsce, w tym roku okazała się bezkonkurencyjna jest najlepszym przykładem ilustrującym, czym jest ERC – parafrazując słowa Neila Armstronga – wielkim krokiem do kosmicznej kariery.

Łukasz Wilczyński, prezes Europejskiej Fundacji Kosmicznej, pomysłodawca i organizator wydarzenia

Prestiżowa nagroda

W ramach nagrody głównej, zwycięzcy tegorocznej edycji European Rover Challenge będą mieli możliwość wzięcia udziału w prestiżowej misji analogowej AMADEE-2020, organizowanej przez Austriackie Forum Kosmiczne na Półwyspie Arabskim w 2020 roku. Robot kieleckiej drużyny Impuls został oficjalnym łazikiem tej misji, zaś członkowie zespołu zostaną włączeni w pełny cykl misji terenowych w symulacji Marsa. Nagrodę główną wręczył zwycięskiej drużynie podczas ceremonii zamknięcia Willibald Stumptner – dyrektor Austriackiego Forum Kosmicznego, odpowiedzialny za misję AMADEE-2020. Ponadto zespoły, które stanęły na podium otrzymały również nagrody pieniężne i rzeczowe.

Bardzo udany debiut formuły PRO

Sukces odniosła również – wprowadzona w tym roku przez organizatorów – formuła PRO. Po raz pierwszy w historii European Rover Challenge profesjonalni konstruktorzy robotów marsjańskich mogli przyjechać na miejsce zawodów i nie biorąc udziału w zawodach skorzystać z infrastruktury pola marsjańskiego, by sprawdzić, jak ich projekty zachowują się w warunkach zbliżonych do tych panujących na Czerwonej Planecie. Była to też idealna okazja do spotkania na miejscu takich ikon światowej astronautyki, jak Gianfranco Visentin, Maria Antonietta Perino, dr Robert Zubrin i Artemis Westenberg.

Pierwszy Brytyjczyk w kosmosie

W tegorocznej edycji – podobnie jak we wszystkich poprzednich – ogromną popularnością cieszyły się spotkania z gośćmi specjalnymi. Wykład Tima Peake’a o jego półrocznym pobycie na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przyciągnął setki słuchaczy, w tym wielu najmłodszych, którzy nie obawiali się zadawać gościowi pytań po spotkaniu. Brytyjski astronauta spotkał się również z zawodnikami i pochwalił ich za upór, pasję i ambitne dążenie do celu. Wszystkim, którzy dotarli do finału ERC należą się brawa za ciężką pracę, którą wykonali, by móc pojawić się tutaj i wziąć udział w zawodach. Swoimi innowacyjnymi pomysłami i wytrwałością każdego dnia wytyczacie nowe granice w rozwoju i jest to również najlepsza definicja tego, czym zajmujemy się w branży kosmicznej na co dzień – powiedział Tim Peake.

Nieziemskie atrakcje

Czwarta edycja ERC przyciągnęła ogromną liczbę odwiedzających. W Strefie Pokazów Naukowo-Technologicznych mogli oni wziąć udział w warsztatach budowania raket, obejrzeć z bliska roboty marsjańskie i pospacerować w skafandrze astronauty. Czekają na nich również wystawa bazy kosmicznej MARS 2030, pokaz samoparkującego samochodu i symulacja lotu dronem. Duże zainteresowanie wzbudziła także – organizowana po raz pierwszy w tej edycji – konkurencja dla publiczności, w której uczestnicy sterując zdalnie małymi łazikami ziemskimi musieli pokonać tor z przeszkodami. Na zwycięzców tych mini zawodów czekały książki Tima Peake’a pt. „Zapytaj astronautę” z podpisem autora.

Źródło: Planet PR